

Sygn. akt V KK 18/02



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2002 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Andrzej Deptuła

SSN Marek Pietruszyński (spr.)

Protokolant Michał Wierzbowski

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Bogumiły Drozdowskiej

w sprawie **A. T.**

skazanego z art. 177 § 2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 grudnia 2002 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 5 czerwca 2001 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 10 lipca 2000 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż. i sprawę przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

U Z A S A D N I E N I E

A. T. został oskarżony o to, że w dniu 6 sierpnia 1996 r. na drodze S. – Ł., kierując samochodem marki Renault 19, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas manewru zawracania zajechał drogę będącemu w trakcie wyprzedzania samochodowi m-ki Audi i doprowadził do zderzenia obu pojazdów, w następstwie czego samochód marki Audi uderzył w przydrożny rów, wskutek wypadku kierujący samochodem marki Audi M. D. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości czołowej, wstrząśnienia mózgowia, złamania nosa, złamania szczęki z przemieszczeniem Le Fort III, złamania dwukrotnego żuchwy po stronie lewej, ran tłuczonych czoła, które naruszały funkcjonowanie ustroju na okres powyżej 7 dni, pasażer w/wym pojeździe Z. C. doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości krzyżowej, wieloodłamowego złamania kości łonowej lewej, rozerwania spojenia łonowego, krwiaka zaotrzewnego, uszkodzenia lewego nerwu kulszowego, złamanie prawego obojczyka, które naruszyły funkcjonowanie organizmu na okres powyżej 7 dni, pasażer R. T. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy, złamania IV-go, V-go, VI-go lewego żebra, stłuczenia dolnego płata lewego płuca, które naruszyły funkcjonowanie ustroju na okres powyżej 7 dni, pasażer W. W. doznał rany tłuczonej głowy okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej, które to obrażenia naruszyły funkcjonowanie organizmu na okres powyżej 7 dni, nadto samochód marki Audi uległ uszkodzeniu na kwotę 21.262,94 zł na szkodę M. D., a samochód m-ki Renault na kwotę 2.370,85 złotych na szkodę R. K., tj. o czyn z art. 145 § 2 d.k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 10 lipca 2000 r., A. T. został uznany za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia tj.

przestępstwa z art. 177§ 2 k.k. i za to skazał go na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby trzech lat oraz orzekł karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 10 złotych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego art. 1 § 2 k.k., przez przyjęcie, że czyn jakiego dopuścił się oskarżony, stanowi przestępstwo pomimo tego, iż jego szkodliwość społeczna jest znikoma. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 5 czerwca 2001 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu wyeliminował jako pokrzywdzonego W. W. z uwagi na to, iż doznał on rany tłuczonej głowy okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej, które to obrażenia naruszyły funkcjonowanie organizmu na okres poniżej 7 dni oraz uszkodzenia samochodów na szkodę M. D. i R. K., a pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca oskarżonego i zarzucił naruszenie art. 376 § 2 k.p.k. przez rozpoznanie przez Sąd Rejonowy w Ż., w dniu 6.07.2000r. sprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa albowiem oskarżony A. T., za pośrednictwem swego obrońcy, na rozprawie w dniu 6.07.2000r., przedłożył zwolnienie lekarskie wydane przez Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Zarządu Służby Zdrowia MSWiA w dniu 4.07.2000r., które to zwolnienie wydał lekarz medycyny sądowej i które to zwolnienie stwierdzało niezdolność do pracy oskarżonego i tym samym niemożność wzięcia przez niego udziału w rozprawie między 4.07-12.07.2000r. ze skutkami przewidzianymi w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k.

W konkluzji wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna. Sąd Najwyższy stwierdza, że zgodnie z brzmieniem § 1 art. 374 k.p.k. uczestnictwo oskarżonego w rozprawie głównej jest jego obowiązkiem, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Nie jest więc naruszeniem przepisu § 1 rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego w warunkach określonych w art. 376 § 2 k.p.k.. Dopuszczalność kontynuowania rozprawy pod nieobecność oskarżonego w warunkach przewidzianych w przepisie § 2 wynika z założenia, że co prawda co do zasady jego obecność jest obowiązkowa, to jednak musi być ona postrzegana przede wszystkim jako prawo oskarżonego, z którego może, ale nie musi korzystać (por. A. Murzynowski, Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego, Państwo i Prawo 1997, Nr 8, str. 15). Uznając obecność oskarżonego za zbędną sąd może, dokończyć rozprawę w czasie jego nieobecności w sytuacji, gdy złożył już wyjaśnienia i nie stawiał się na rozprawę po przerwie lub odroczeniu, jeżeli został prawidłowo powiadomiony o jej terminie i nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa. Wskazać przy tym należy, że niestawiennictwo oskarżonego na rozprawie bez usprawiedliwienia – w rozumieniu art. 376 § 2 k.p.k.-oznacza, iż w dacie tej rozprawy nie zaistniały określone w art. 117 § 2 k.p.k. przesłanki uzasadniające to niestawiennictwo (por. uchwała SN z dnia 28 marca 2002r. I KZP 8/2002r.). Wskazane powyżej warunki, określające możliwość dokończenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, tworzą gwarancję rzetelnego procesu karnego, a niespełnienie któregośkolwiek z nich powoduje obrazę przepisu art. 376 § 2 k.p.k., którą-jako że stanowi on odstępstwo od zasady obowiązkowej obecności oskarżonego na rozprawie-traktować należy jako uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k.(por. str. 3-4 uzasadnienia wyżej powołanej uchwały SN z dnia 28 marca 2002r.).

W przedmiotowej sprawie oskarżony, który złożył już wyjaśnienia, był prawidłowo powiadomiony o terminie przerwanej rozprawy, nie stawiał się na rozprawę w dniu 6.07.2000r. i wniósł o usprawiedliwienie nieobecności na tej rozprawie z powodu choroby. Na tę okoliczność oskarżony- funkcjonariusz Policji- przedstawił zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza medycyny sądowej Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej Zarządu Służby Zdrowia MSWiA o niezdolności do pracy w dniach 4.07.-12.07.2002r. i powinność pozostania w domu w czasie choroby. Zaświadczenie to oskarżony przesłał do sądu w dniu 4.07.2000r., a nie przekazał sądowi za pośrednictwem swojego obrońcy, co mylnie podniesiono w kasacji. Sąd Rejonowy uznając, że zaświadczenie lekarskie dotyczące stanu zdrowia oskarżonego, w kontekście możliwości zrealizowania przez niego obowiązku uczestniczenia w rozprawie, nie zostało wydane przez lekarza upoważnionego do wystawiania zaświadczeń usprawiedliwiających nieobecność oskarżonego w sądzie i nie wynika z niego, aby oskarżony nie mógł stawić się w sądzie, postanowił dokończyć rozprawę w dniu 6.07.2000r., w jego nieobecności. Na tym terminie rozprawy, sąd przeprowadził dowód z przesłuchania biegłego na okoliczność przyczyn zdarzenia, zamknął przewód sądowy i odebrał głosy stron. Wydanie wyroku sąd odroczył do dnia 10.07.2000r. i w tym dniu go ogłosił. Oceniając prawidłowość decyzji sądu w zakresie, kontynuowania rozprawy w czasie nieobecności oskarżonego Sąd Najwyższy rozważył, kwestię należytego, po myśli art. 117 § 2 k.p.k., usprawiedliwienia przez oskarżonego nieobecności na rozprawie w dniu 6.07. 2000r. Przesłanie bowiem przez oskarżonego do sądu, przed terminem rozprawy zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do pracy i powinności pozostania z powodu choroby w domu w dniu rozprawy, należało ocenić jako realizację jego woli uczestniczenia w kolejnej fazie postępowania przed sądem. Zdaniem Sądu Najwyższego należyte usprawiedliwienie nieobecności oskarżonego w sądzie,

którego obecność była obowiązkowa to takie usprawiedliwienie, które uwzględnia warunki określone w rozporządzeniu Ministrów Sprawiedliwości oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 20 sierpnia 1998r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwienia niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników procesu karnego z powodu choroby (Dz. U. Nr 111, poz. 706), wydanym na podstawie delegacji z art. 117 § 4 k.p.k. Zgodnie z tym rozporządzeniem organ prowadzący postępowanie karne usprawiedliwia niestawiennictwo uczestnika tego postępowania z powodu choroby, po przedłożeniu przez niego zaświadczenia (jego wzór określono w załączniku do rozporządzenia) wystawionego (w przypadku funkcjonariusza Policji) przez właściwego lekarza służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy stwierdza, że zaświadczenie o niezdolności do pracy w dniach 4.07.-12.07.2000r., przedstawione przez oskarżonego dla usprawiedliwienia nieobecności na rozprawie w dniu 6.07.2000r. nie spełniało, wskazanych w wyżej powołanym rozporządzeniu, warunków określających właściwą formę i treść zaświadczenia usprawiedliwiającego niestawiennictwo oskarżonego na rozprawie. Stanowiska powyższego nie może zmienić fakt, wystawienia tego zaświadczenia przez lekarza, właściwego dla usprawiedliwiania nieobecności funkcjonariuszy Policji na rozprawie. W kontekście powyższych ustaleń, gdyby uznać je za jedyne, poczynione w tej sprawie, uzasadnione byłoby zdaniem Sądu Najwyższego stanowisko Sądu Rejonowego, co do dokończenia rozprawy w czasie nieobecności oskarżonego, gdyż nie usprawiedliwił on należycie – zgodnie z przepisami powołanego rozporządzenia-swojej nieobecności na rozprawie. Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie na wyżej wskazanych ustaleniach, odnoszących się do formalnego usprawiedliwienia nieobecności oskarżonego na rozprawie, poprzestać nie można. W zaświadczeniu lekarskim (k. 666) przedstawionym przez

oskarżonego, wyraźnie wskazano na powinność pozostania przez oskarżonego w czasie choroby w domu. W tej sytuacji w przekonaniu Sądu Najwyższego, wbrew stanowisku sądu I instancji, stwierdzić należało, że oskarżony nie miał faktycznych możliwości wzięcia udziału w rozprawie w dniu 6.07.2000r. Co więcej sąd podejmując decyzję o dokończeniu rozprawy zupełnie pominął tę okoliczność, że oskarżony przedstawiając kolejne zaświadczenie o niezdolności do pracy dla usprawiedliwienia nieobecności na rozprawie, działał ze słusznym przeświadczeniem, że właśnie ten dokument lekarski usprawiedliwia należycie jego nieobecność w kolejnej fazie postępowania przed sądem. Zdaniem Sądu Najwyższego to przeświadczenie oskarżonego uzasadnione było wcześniejszym postępowaniem sądu I instancji, który odnośnie zaświadczeń lekarskich, identycznych jak to przesłane w dniu 4.07.2000r., a dotyczących nieobecności oskarżonego na rozprawie w dniu 5 stycznia 1999 r. oraz w dniu 20 grudnia 1999r., nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń i odraczał rozprawę w tych terminach.

W przekonaniu Sądu Najwyższego oskarżony działając z takim przeświadczeniem spełnił warunek „należytego usprawiedliwienia” swojego niestawiennictwa na rozprawie i w sytuacji wyrażenia przez niego woli dalszego uczestnictwa w tej rozprawie, decyzja sądu I instancji o dokończeniu rozprawy w czasie jego nieobecności uchybiła dyspozycji art. 376 § 2 k.p.k..

Sąd Najwyższy pragnie jednak podnieść, że powyższa konstatacja nie oznacza, iż zakwestionowana została możliwość zmiany przez sąd I instancji, stanowiska w przedmiocie formy i treści dokumentu usprawiedliwiającego niestawiennictwo oskarżonego na rozprawie. Jednak taka zmiana stanowiska sądu, który odstępuje od wadliwego honorowania zaświadczeń o niezdolności do pracy jako usprawiedliwienia nieobecności oskarżonego na rozprawie, nie może rodzić negatywnych konsekwencji procesowych dla oskarżonego, w zakresie prawa do obrony w sytuacji, gdy nie był on o tej zmianie poinformowany. W przekonaniu Sądu Najwyższego sąd I instancji dla

uniknięcia tych konsekwencji, nie powinien kontynuować rozprawy w dniu 6.07.2000r. w czasie nieobecności oskarżonego. Powinien natomiast poinformować oskarżonego, że przesłane sądowi zaświadczenie lekarskie nie usprawiedliwia jego nieobecności na rozprawie i wezwać oskarżonego do przedstawienia właściwego zaświadczenia, wyznaczając mu dla dokonania tej czynności stosowny termin. Sąd Rejonowy kontynuując rozprawę, mimo nie zaistnienia określonej w art. 376 § 2 k.p.k. przesłanki nieusprawiedliwionej nieobecności oskarżonego na rozprawie, dopuścił się obrazy wymienionego przepisu określającego minimalny standard rzetelnego procesu. Obrazę tego przepisu, wprowadzającego odstępstwo od zasady obowiązkowego udziału oskarżonego na rozprawie należy traktować, co wskazano na wstępie rozważań, jako uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. Uchybienia tego nie dostrzegł sąd odwoławczy, który rozpoznawał wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelację w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu, mimo że odnośnie tego uchybienia mógł procedować niezależnie od zarzutu podniesionego w apelacji. Mając powyższe okoliczności na uwadze, należało uchylić wyroki sądów obu instancji i sprawę przekazać sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.